

Sygn. akt III SPP 34/10

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Z. Ł.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego [...]

w sprawie /.../,

z udziałem Prezesa Sądu Apelacyjnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 lutego 2011 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Z. Ł., wniósł skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2010 r. oddalającym zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 13 lipca 2010 r. odrzucającego odwołanie skarżącego od pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 stycznia 2010 r. stanowiącego informację, że podjęcie decyzji w sprawie wznowienia wypłaty świadczenia nastąpi po zakończeniu postępowanie wyjaśniającego. Skarżący wniósł „o stwierdzenie, iż wskutek niecodziennego orzeczenia w sprawie /.../ Sądu Apelacyjnego wydanego dniu 11.10.2010 r. doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie” oraz „o odpowiedź na następujące pytania, do których w ciągu

ostatnich 12 lat nie odniosły się w sprawie ZUS oraz Sąd Apelacyjny”. Bezsporne jest, że skarżący ma „stałe miejsce zamieszkania w Polsce i czy to podoba się czynnie sądom polskim i urzędnikom pracującym w ZUS-ach, należy mu się renta wypadkowa” tymczasem „ZUS w Polsce zabrał mu bez podstaw prawnych rentę inwalidzką uzyskaną przez niego z tytułu wypadku przy pracy na kopalni gdzie pracował”, a „podstawą odebrania mu renty był rzekomy turystyczny wyjazd za granicę”. „Sądy Pracy wszystkich szczebli w Polsce łącznie z Sądem Najwyższym nie zauważyły, iż art. 7 umowy polsko-niemieckiej z 1975 r. nie zajmuje się rentami wypadkowymi a mimo to przekazały jego uprawnienia z tego tytułu do Wydziału Rent Zagranicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”. Skarżący „do dnia dzisiejszego nie otrzymał decyzji, że renta wypadkowa została mu odebrana z podaniem podstaw prawnych chociażby z uwagi na jego wyjazd”, a 10 lat „nie wystarczyło ZUS-owi jak i polskim sądom do wydania orzeczenia w sprawie wypłaty zabranej mi nielegalnie renty wypadkowej”. Ponadto postanowienie z dnia 11 października 2010 r. nie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego w sposób przewidziany prawem. Skarżący wniósł też o zasądzenie odszkodowania w kwocie 20.000 zł.

W odpowiedzi na skargę, Skarb Państwa - Prezes Sądu Apelacyjnego, zgłaszając jednocześnie swój udział w sprawie w charakterze strony, domagał się odrzucenia skargi, ewentualnie jej oddalenia. Skarga wniesiona przez profesjonalnego pełnomocnika bezpośrednio do Sądu Najwyższego, wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 17 grudnia 2010 r. czyli po prawomocnym zakończeniu postępowania będącego przedmiotem skargi. Nie została zatem spełniona przesłanka, o której mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. powoływanej dalej jako ustawa), a skarga jest niedopuszczalna, gdyż nie ma przedmiotu rozpoznania i dlatego podlega odrzuceniu (art. 2, art. 4, art. 8 ust. 2 ustawy oraz art. 373 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Skarga nie spełnia też wymogu formalnego, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 2 tej ustawy nie zawiera bowiem okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości

postępowania co jest brakiem nieusuwalnym i powoduje odrzucenie skargi na mocy art. 9 ust. 1 ustawy.

Ponadto postępowanie zażaleniowe przed Sądem Apelacyjnym zakończone zostało postanowieniem z dnia 11 października 2010 r., a więc niecały miesiąc po wpływie sprawy do Sądu Apelacyjnego (w dniu 13 września 2010 r.). Doręczenie postanowienia skarżącemu nastąpiło w dniu 25 października 2010 r., a na adres jego pełnomocnika wysłane zostało w dniu 31 grudnia 2010 r. Gdyby nawet uznać, że postępowanie zakończone zostało prawidłowym doręczeniem postanowienia na adres pełnomocnika skarżącego, to czas trwania tego postępowania zamyka się w okresie 3 i pół miesięcy od daty wpływu zażalenia do Sądu Apelacyjnego. Nie można przyjąć, że sprawa została rozpoznana ze zbędną zwłoką, co uzasadnia oddalenie skargi na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Przedmiotem badania skargi na przewlekłość jest wyłącznie okres trwania postępowania w danej instancji sądowej, którego skarga dotyczy. Natomiast przedmiotem oceny w postępowaniu ze skargi na przewlekłość nie może być merytoryczna ocena lub weryfikacja „niecodziennego orzeczenia w sprawie /.../ Sądu Apelacyjnego”. Sąd Najwyższy sprawdził, że kontestowanie jako „niecodzienne orzeczenie” to postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2010 r. oddalające zażalenie ubezpieczonego na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 13 lipca 2010 r., odrzucające

odwołanie skarżącego na podstawie „art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 477⁹ § 1 k.p.c.”.

W odpowiedzi na skargę na przewlekłość postępowania Prezes Sądu Apelacyjnego podał, że zażalenie ubezpieczonego na postanowienie o odrzuceniu odwołania ubezpieczonego „od pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 stycznia 2010 r.” wpłynęło do Sadu Apelacyjnego 13 września 2010 r., a kontestowane jako „niecodzienne” postanowienie Sadu Apelacyjnego było wydane już 11 października 2010 r., tj. „w niecały miesiąc po wpływie sprawy do Sądu Apelacyjnego”. Wprawdzie postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało wadliwie przesłane na adres strony (ubezpieczonego), a nie reprezentującego go profesjonalnego pełnomocnika procesowego, to zważywszy na datę sporządzenia skargi na przewlekłość z dnia 26 listopada 2010 r., łącznie postępowanie zażaleniowe przed Sądem Apelacyjnym trwało najdłużej „trzy i pół miesiąca od daty wpływu zażalenia do Sądu Apelacyjnego”, wliczając w to dojście do wiadomości (zapoznanie się) z kontestowanym postanowieniem przez pełnomocnika skarżącego co najmniej przed sporządzeniem skargi na przewlekłość postępowania zażaleniowego. Równocześnie skarga na przewlekłość została sporządzona po upływie (zakończeniu) toku postępowania zażaleniowego w apelacyjnej instancji odwoławczej i po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Apelacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2009 r., III SPP 3/09, OSNP 2010 nr 17-18, poz. 225). Zresztą wymieniona wadliwość *eo ipso* nie mogła przesądzać o możliwości i zasadności stwierdzenia przewlekłości postępowania zażaleniowego w instancji apelacyjnej, które nie było znaczne, skoro łącznie nie trwało dłużej niż 3,5 miesiąca (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06, OSNP 2007 r. nr 5-6, poz. 88).

Pełnomocnik skarżącego, który legitymuje się statusem radcy prawnego, powinien był ponadto wiedzieć, że kontestowane jako „niecodzienne” orzeczenie Sądu drugiej instancji wydane w postępowaniu zażaleniowym było postanowieniem Sądu Apelacyjnego w przedmiocie odrzucenia pozwu (odwołania) przez Sąd pierwszej instancji, które prawomocnie kończyło postępowanie zażaleniowe w sprawie o „podjęcie wypłaty” renty wypadkowej w instancji

odwoławczej, od którego skarżącemu przysługiwała skarga kasacyjna na podstawie art. 398¹ § 1 k.p.c. Gdyby pełnomocnik skarżącego wykorzystał ten nadzwyczajny środek zaskarżenia kontestowanego postanowienia, to skarżący w postępowaniu kasacyjnym mógłby uzyskać merytoryczne wyjaśnienie zgłaszanych istotnych kontrowersji proceduralnych i merytorycznych dotyczących jego sprawy rentowej. Oznacza to, że w odrębnym postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania wykluczone jest dokonywanie merytorycznej oceny lub weryfikowanie kontrowersji prawnych lub prawniczych zawartych w kontestowanym orzeczeniu wydanym w postępowaniu, któremu zarzucono przewlekłość.

Dokonując oceny skargi na przewlekłość postępowania przez Sądem Apelacyjnym Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że poza zarzutem „niedozwolonego” charakteru postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2010 r., autor skargi na przewlekłość nie sformułował wyraźnego żądania stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczyła (art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy), ani nie przytoczył żadnych okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania zażaleniowego przed Sądem Apelacyjnym (art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy). Przedmiotem badania skargi na przewlekłość postępowania nie może być ogólnikowy ani niejako „globalny” (całościowy) zarzut upływu 10 lat, które nie wystarczyły „ZUS-owi jak i sądom polskim i urzędnikom w ZUS-ach do wydania orzeczenia w sprawie wypłaty zabranej mi nielegalnie renty wypadkowej”. Jedynie bowiem przewlekłość postępowania w toku danej instancji, zakończonym wymienionym postanowieniem Sądu Apelacyjnego, mogła być przedmiotem weryfikacji przez Sąd Najwyższy, który jest właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania przed sądami apelacyjnymi (art. 4 ust. 3 ustawy). Rozpoznawana skarga została wniesiona po upływie toku instancji w postępowaniu zażaleniowym, tj. po wydaniu postanowienia Sądu Apelacyjnego, a ponadto nie zawierała żądania stwierdzenia przewlekłości tego

postępowania zażaleniowego ani wskazania okoliczności uzasadniających to żądanie, co mogło prowadzić nawet do odrzucenia niespełniającej konstrukcyjnych wymagań z art. 6 ust. 2 ustawy niedopuszczalnej skargi na przewlekłość

postępowania na podstawie art. 9 ust. 1 tej ustawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., III SPP 16/07, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 153).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.